

# NOWY Górnika

D W U T Y G O D N I K

ISSN 2082-3797

WWW.NOWYGORNIK.PL

NR 22/2024 • 16-30 LISTOPADA 2024

CENA 3,50 ZŁ W TYM 8% VAT

## Temat na czasie

Bogusław Hutek, lider górniczej Solidarności:  
- Energetyka za przyzwoleniem rządzących zaimportowała ogromne ilości węgla. Tu jest pies pogrzebany.



S. 6-7

## w Numerze

Wygaszanie kopalń – ewolucyjnie,  
nie rewolucyjnie



Ministra przemysłu Marzena Czarnecka w Radiu Katowice.

STRONA 4

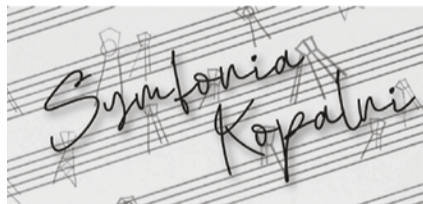
PGG zaczęła mierzyć emisje



Hałda Szarlota w Rydułtowach.

STRONA 5

Performance Symfonia Kopalni



Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu.

STRONA 5

Wskazówki dotyczące podróży  
o niskim wpływie na środowisko  
Zrównoważone podróżowanie,  
czyli co wybierać, żeby lepiej  
podróżować.

STRONA 8

Leapmotor oficjalnie  
wchodzi do Polski



Informacje motoryzacyjne.

STRONA 9

## POLSKA GRUPA GÓRNICZA. Bielszowice i Halemba

# Będzie połączenie

Kopalnie Bielszowice i Halemba, które są dwoma ruchami KWK Ruda, mają być połączone od 1 lipca 2025 roku. To decyzja zarządu Polskiej Grupy Górniczej. Planowane połączenie zakładów to realizacja umowy społecznej dla górnictwa z 2021 roku. Jest w niej między innymi zapis, że dwa ruchy KWK Ruda będą działać niezależnie do ich połączenia w 2023 roku. Po napaści Rosji na Ukrainę i po ogłoszeniu embarga na import węgla z Rosji okazało się, że grożą nam braki tego surowca. Aby zwiększyć produkcję węgla z polskich kopalń, zarząd PGG zaktualizował program operacyjny kopalni Ruda. O dwa lata przedłużono w nim funkcjonowanie samodzielnego ruchu Bielszowice. Swoją decyzję zarząd PGG tłumaczy obowiązkiem realizacji umowy społecznej, jednocześnie deklaruje chęć przedłużenia eksploatacji w Bielszowicach o sześć miesięcy, czyli do połowy 2026 roku. Propozycja harmonogramu połączenia ruchów Bielszowice i Halemba w jednoruchową kopalnię Ruda została przedstawiona 30 października w siedzibie grupy w Katowicach w czasie spotkania strony społecznej z zarządem PGG.

WIĘCEJ NA S. 3







FELIETON

## Energia dla Ukrainy

Polska zamierza sprzedawać Ukrainie energię z polskiego węgla po preferencyjnej cenie, finansowaną przez Europejską Wspólnotę Energetyczną, co ma przynieść korzyści ekonomiczne i budować eksportowy potencjał – poinformowała Polska Agencja Prasowa po rozmowie z Pawłem Kowalem.

Mamy już przygotowane rozwiązanie takiej sprzedaży za pieniądze Europejskiej Wspólnoty Energetycznej. Zdaniem Pawła Kowala, szefa Rady ds. Współpracy z Ukrainą, Wspólnota pokryje koszty produkcji i koszty emisji dwutlenku węgla, a nasza energetyka będzie miała jeszcze mały zarobek, bo będziemy sprzedawać energię po cenie niekomercyjnej.

Kilka miesięcy temu taką koncepcję ogłosił premier Donald Tusk. Wtedy z UE popłynęły sygnały, że to niemożliwe, aby z unijnych pieniędzy finansować emisję dwutlenku węgla z elektrowni pracujących dla gospodarki ukraińskiej. Teraz jest to bardzo prawdopodobne. Co się zmieniło od tamtych wypowiedzi unijnych przedstawicieli?

Po pierwsze, bezpośrednim płatnikiem będzie Europejska Wspólnota Energetyczna. Po drugie, bardzo realne jest zagrożenie migracją energetyczną. Ponieważ Rosjanie systematycznie niszczą ukraińską energetykę, w kraju w okresie zimowym będą kłopoty z dostawami energii. Nie trzeba ostrej zimy. Wystarczy zniszczenia w infrastrukturze.

Dla Polski to korzystne rozwiązanie, ponieważ nasza energetyka wciąż ma nadmiar węgla. To spadek po ogromnym imporcie paliwa za czasów rządu PiS. Z powodu wielkich zapasów paliwa elektrownie węglowe nie odbierają zakontraktowanego węgla z polskich kopalń. Tylko Polska Grupa Górnicza z tego powodu będzie miała o około 40 proc. mniejsze przychody.

W rozmowie z PAP Paweł Kowal poinformował, że ministra przemysłu Marzena Czarnecka zrobiła najwięcej i mogłaby udzielić więcej informacji. **HK**



FELIETON

## Rozleniwieni wygodą

Nie ma znaczenia, czy nie będziemy jeździć autami z napędem spalinowym, czy elektrycznym. Obecna walka z europejską motoryzacją nie wydaje się bowiem celem, lecz ubocznym efektem przemian.

Objawem dwudziestowiecznego bogacenia się narodów Europy stała się powszechna motoryzacja. Hasło „samochód dla ludu” powstało w roku 1934. Temat masowo ruszył w latach 50., w Polsce od roku 1973.

To, co zachodzi obecnie, wygląda na rozpoczęcie działania odwrotnego. Pokazywanie, że przyszłość nie musi prowadzić ku coraz większej wygodzie i zamożności. Istnieją przecież ważniejsze tematy jak klimat czy uciekające ze swoich krajów miliony ludzi, których wypada gdzieś przyczepić i nakarmić.

Mamy uwierzyć, że dla dobra powszechnego należy odrzucić łatwo dostępny transport indywidualny. Zaczęto od powiększania i wzbogacania wyposażenia aut, co pozwoliło dźwigać ich ceny. W kroku kolejnym władza unijna przegłosowała zgodę na sprzedaż jedynie droższych od spalinowych pojazdów elektrycznych, co ma ograniczyć dostępność, czyli zniwelować szkodliwy wpływ coraz większej liczby ludzi na środowisko naturalne i klimat.

Czemu likwidacja samochodów akurat w Europie będzie szczególnie ratować planetę, podczas gdy największymi emitentami zanieczyszczeń i CO<sub>2</sub> jest kilka krajów Azji i USA? Może z powodu amerykańskiego pragmatyzmu oraz azjatyckiego poczucia społeczeństw, że od stadium przeżywania przechodzą dopiero do bardziej sytego bytu.

Relatywnie zamożna Europa wyraźnie przegrywa z tymi krajami przemysłowo i politycznie. Potyka się o wyboje demokracji, o eksperyment zjednoczeniowy i migracyjny, słabo chroni własną stabilizację. Na tle całości tych zmian przewijają się niekiedy zarzut rozleniwienia kilkudziesięcioletni wygodnego, bezpiecznego życia. Podobnie jak w końcówce obu cesarstw rzymskich. **ZBIGNIEW KORWIN**

BYŁO, NIE MINĘŁO

## Subiektywny przegląd wydarzeń

**NADZWYKAZNE WALNE ZGROMADZENIE JSW UCHYLIŁO POD KONIEC PAŹDZIERNIKA ABSOLUTORIA ZA 2023 ROK BYŁYM CZŁONKOM ZARZĄDU SPÓŁKI:** Tomaszowi Cudnemu, Sebastianowi Bartosowi, Wojciechowi Kałuży, Robertowi Ostrowskiemu i Edwardowi Paździorce. Wcześniej, 23 lipca br., zwyczajne walne – na wniosek rady nadzorczej – udzieliło im absolutorii.

**LESZEK PIETRASZEK, PEŁNIĄCY OD 18 MARCA 2024 ROKU FUNKCJĘ PREZESA POLSKIEJ GRUPY GÓRNICZEJ SA, ZOSTAŁ 4 LISTOPADA 2024 ROKU WYBRANY NA WICEMARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO.** Po rezygnacji Pietraszka z funkcji prezesa PGG spółka pozostaje z trzyosobowym zarządem, a decyzję o powołaniu nowego prezesa podejmie rada nadzorcza. Nowemu wicemarszałkowi życzymy sukcesów w pełnieniu nowej funkcji.

**JSW PO RAZ KOLEJNY OBNIŻYŁA TEGOROCZNY CEL OPERACYJNY W ZAKRESIE PRODUKCJI WĘGLA W BR., KTÓRY OKREŚLONO NA 12,35 MLN TON.** Poprzedni cel wynosił 12,45 mln ton węgla. Jak wyjaśniono, decyzja wiąże się z wystąpieniem wzrostu zagrożenia pożarowego w kopalni Pniówek w rejonie ściany W-3 w pokładzie 362/1 i otamowaniem rejonu.

**OBNIŻKĘ CEN NA WĘGIEL OPAŁOWY W SORTYMENTACH GROSZKÓW, O 350 ZŁOTYCH ZA TONĘ, WPROWADZIŁA POLSKA GRUPA GÓRNICZA.** Na sortymenty grube obowiązuje obniżka o 200 złotych

za tonę. Paliwo z obniżoną ceną można kupić poprzez sklep elektroniczny spółki. W obu przypadkach przy zakupie należy podać opublikowane kody promocyjne.

**POŁUDNIOWY KONCERN WĘGLOWY KONTYNUUJE DZIAŁANIA NA RZECZ POPRAWY BEZPIECZEŃSTWA PRACY I EFEKTYWNOŚCI KOSZTOWEJ.** 31 października 2024 roku zarząd podpisał umowę na dostawę nowoczesnego kompleksu ścianowego ze sterowaniem elektrohydraulicznym dla Zakładu Górniczego Janina w Libiążu. Realizację przedsięwzięcia powierzono konsorcjum, w którym liderem jest Becker-Warkop. Nowy sprzęt zwiększy wydajność i bezpieczeństwo pracy, a dostawa planowana jest na przyszły rok.

**WYDOBYCIE I SPRZEDAŻ WĘGLA KAMIENNEGO Z POLSKICH KOPALŃ BYŁY WE WRZEŚNIU PODOBNE JAK W POPRZEDNIH MIESIĄCACH – WYNIKA Z DANYCH AGENCJI ROZWOJU PRZEMYSŁU.** Produkcja węgla wyniosła 3,454 mln ton (wzrost wobec sierpnia o niecałe 24 tys. ton), a sprzedaż niespełna 3,446 mln ton (spadła o 72 tys. ton). Stan zwałów minimalnie spadł, o około 7,5 tys. ton, do 5,530 mln ton.

**KRAJOWY WĘGIEL DOSTARCZANY Z KOPALŃ DO ENERGETYKI WE WRZEŚNIU 2024 ROKU POTANIAŁ WOBEC LIPCA O 0,6 PROC. DO 476,04 ZŁOTYCH ZA TONĘ** (w ujęciu jakościowym 21,75 złotych za gigadzul energii), a węgiel dla ciepłownictwa zdrożał o 2,4 proc. do 575,24 złotych za tonę (24,38



FELIETON

## Efekt Trumpa

Powrót Donalda Trumpa do Białego Domu oznacza, że w państwach Unii Europejskiej na jakiś czas nie ma powrotu do spokojnego i beztrudnego życia skoncentrowanego wyłącznie na ochronie klimatu, redukcji emisji dwutlenku węgla i systematycznym kroczeniu ku gospodarce zeroemisyjnej.

Przyjaźń europejsko-amerykańska zacznie być coraz częściej przeliczana na dolary. Nawet jeżeli większość koncepcji Trumpa z okresu amerykańskiej kampanii wyborczej uznać za retorykę służącą wyłącznie zdobyciu poparcia wyborców, to i tak mamy powody do szczególnej mobilizacji. Skoncentrujemy się na energetyce i cenach energii. O tym między innymi mówił Donald Tusk w czasie konferencji prasowej 9 listopada.

– Warto mieć świadomość, ile dziesiątek miliardów, a właściwie setek miliardów złotych poszło na zmarnowanie i nie zostało wykorzystanych na szybszą transformację polskiej energetyki – powiedział premier. Zwrócił uwagę, że w Europie za energię trzeba płacić średnio 2,5 razy więcej niż w USA. Polska znajduje się w czołówce krajów z najwyższymi cenami energii.

– Długo myślałem, czy powiedzieć to wprost, ale powiem to wprost. Niektóre założenia dotyczące emisji dwutlenku węgla rozbrajają europejską gospodarkę, nawet w takich oczywistych kwestiach jak energetyka wodorowa – ocenił premier. – Chcemy mieć tanią energię, chcemy konkurować z resztą świata, chcemy mieć naprawdę konkurencyjną gospodarkę. Chcemy, żeby ludzie czuli się bezpiecznie w Polsce, jeśli chodzi o ceny energii – powiedział Donald Tusk. – Zwróciłem się zresztą do ministra finansów, żeby naprawdę pilnie przedstawił sposób mrożenia cen energii – dodał szef rządu. Jasna deklaracja o mrożeniu cen energii jest czymś nowym na tle wcześniejszych zapowiedzi płynących z kół rządowych o tym, że trzeba stopniowo uwalniać ceny z rygorów administracyjnego ich ustalania. To zapewne niejedyny efekt Trumpa. **MH**

złotych za gigadzul) – wynika z indeksów cenowych ARP. Rok do roku węgiel dla energetyki był tańszy o 35,8 proc., a węgiel dla ciepłownictwa – o 38,5 proc.

**DELEGACJA RZĄDOWA Z PREMIEREM DONALDEM TUSKIEM ODWIEDZIŁA SERBIĘ, ABY WZMOCNIĆ RELACJE HANDLOWE.** W składzie delegacji znaleźli się Jakub Jaworowski, minister aktywów państwowych oraz reprezentanci 10 spółek Skarbu Państwa, w tym Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Przedstawiciele polskich firm uczestniczyli w obradach okrągłego stołu. Omawiano współpracę w energetyce, nowych technologiach i surowcach.

**7 LISTOPADA BR. W CENTRALNEJ STACJI RATOWNICTWA GÓRNICZEGO SA W BYTOMIU ODBYŁY SIĘ WARSZTATY POD HASŁEM „BEZPIECZEŃSTWO PRAC NA WYSOKOŚCI W ZAKŁADACH GÓRNICZYCH”.** Było to piąte spotkanie, na którym omawiano kwestie prewencji wypadkowej, wymieniano doświadczenia i dobre praktyki. W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele urzędów górniczych, Państwowej Inspekcji Pracy, ZUS, zakładów górniczych, jednostek ratownictwa górniczego, Państwowej Straży Pożarnej i GOPR. Kluczowym punktem był pokaz technik ratownictwa wysokościowego. Honorowy patronat objęli prezes WUG i Główny Inspektor Pracy.



Polska Grupa Górnicza

# Bielszowice będą łączone z Halembą

Kopalnie Bielszowice i Halemba, które są dwoma ruchami KWK Ruda, mają być połączone od 1 lipca 2025 roku. To decyzja zarządu Polskiej Grupy Górniczej. Planowane połączenie zakładów to realizacja umowy społecznej dla górnictwa z 2021 roku. Jest w niej między innymi zapis, że dwa ruchy KWK Ruda będą działać niezależnie od ich połączenia w 2023 roku. Po napaści Rosji na Ukrainę i po ogłoszeniu embarga na import węgla z Rosji okazało się, że grożą nam braki tego surowca. Aby zwiększyć produkcję węgla z polskich kopalń, zarząd PGG zakwalifikował program operacyjny kopalni Ruda. O dwa lata przedłużono w nim funkcjonowanie samodzielnego Ruchu Bielszowice. Swoją decyzję zarząd PGG tłumaczy obowiązkiem realizacji umowy społecznej, jednocześnie deklaruje chęć przedłużenia eksploatacji w Bielszowicach o sześć miesięcy, czyli do połowy 2026 roku.

Propozycja harmonogramu połączenia ruchów Bielszowice i Halemba w jednoruchową kopalnię Ruda została przedstawiona 30 października w siedzibie PGG w Katowicach w czasie spotkania strony społecznej z zarządem PGG. O zamiarach połączenia Halembi z Bielszowicami przedstawiciele zarządu PGG wspominali na jednym ze spotkań ze związkowcami kilka tygodni wcześniej i informowali o korzyściach wynikających z tego rozwiązania. Podstawowa korzyść to dłuższe niż wcześniej planowano wydobywanie w Bielszowicach – nie do 1 stycznia 2026 roku, ale do połowy 2026 roku. Na spotkaniu 30 października przedstawiono prezentację z planem PGG na stopniowe łączenie dwóch zakładów, Bielszowic i Halembi, w jeden ruch.

1 lipca 2025 roku nastąpiłoby wydzielenie z Ruchu Bielszowice tzw. oznaczonej części zakładu górniczego i przekazanie jej do likwidacji. Chodzi o dwa peryferyjne szyby w rejonie Pawłów Górny. W lipcu 2026 roku rozpocząłby się drugi etap przekształceń. Z kopalni Ruda wydzielono by i przekazano formalnie do likwidacji Partię Centralną Ruchu Bielszowice. Podobnie jak wcześniej (w przypadku rejonu Pawłów Górny) pozwoli to uruchomić drugą edycję pakietu osłon socjalnych – informował wiceprezes PGG Marek Skuza.

W pierwszym etapie zmian w ciągu sześciu miesięcy do końca 2025 roku stan zatrudnienia w kopalni Ruda obniżyłby się z 5004 do 4385 osób (odpowiednio z 2721 do 2603 w Ruchu Halemba oraz z 2283 do 1782 w Ruchu Bielszowice). Na koniec lipca 2026 roku w jednoruchowej kopalni Ruda pracowałoby około 2880 osób.

## NIKT NIE STRACI PRACY

Przedstawiciele zarządu PGG zapewnili, że nikt z zatrudnionych w kopalni nie straci pracy. Każdy, kto będzie chciał pracować w Polskiej Grupie Górniczej, będzie miał możliwość zatrudnienia.

Poinformowano także, jakie będą możliwości skorzystania przez pracowników z programu osłonowego



Propozycja harmonogramu połączenia ruchów Bielszowice i Halemba w jednoruchową kopalnię Ruda została przedstawiona 30 października w siedzibie PGG w Katowicach w czasie spotkania strony społecznej z zarządem PGG

przewidzianego w ustawie o funkcjonowaniu górnictwa, tj. jednorazowych odpraw pieniężnych, urlopów górniczych, urlopów dla pracowników zakładów przerobczych. Warunkiem niezbędnym do realizacji tych planów jest aktualizacja ustawy o funkcjonowaniu górnictwa. Pracuje nad tym Ministerstwo Przemysłu.

– Jako dyrektor kopalni wraz z moimi współpracownikami i pełnomocnikami zarządu zrobimy wszystko, żeby nasza załoga mogła skorzystać z wszelkich dostępnych instrumentów pomocowych. Ci, którzy do tej pory nie mogli skorzystać z osłon, będą mogli znaleźć zatrudnienie w sąsiednich kopalniach, aby w ten sposób dopracować do emerytury – mówił 30 października Jacek Kowalczyk, dyrektor KWK Ruda.

W najbliższym czasie zostanie przeprowadzona ankieta wśród pracowników, w której każdy będzie mógł wskazać najlepsze dla siebie rozwiązanie. Głos każdego pracownika będzie brany pod uwagę przy realizacji poszczególnych programów. Pozwoli to ściśle określić rodzaj i liczbę instrumentów osłonowych, pokaże też możliwości i kierunki alokacji pracowników pomiędzy oddziałami PGG (z uwzględnieniem indywidualnych potrzeb i oczekiwań czy na przykład miejsca zamieszkania).

Pracownicy, którzy zdecydują się odejść, pobierając jednorazową odprawę pieniężną, ale chcieliby być nadal aktywni zawodowo, będą mogli skorzystać z różnych form wsparcia. Wyznaczony zostanie pełnomocnik zarządu ds. aktywizacji zawodowej, który będzie miał pełną wiedzę o możliwościach zatrudnienia, szkoleniach czy pozyskaniu dofinansowania. We współpracy ze stroną społeczną uruchomione zostaną centra kompetencji, powstanie też niezależny portal wsparcia procesu rekrutacji – z informacjami dla pracodawców na temat dostępnej grupy pracowników, ich kompetencji i umiejętnościach.

Spółka zamierza w tym celu ściśle współpracować między innymi z samorządami, dlatego w spotkaniu w PGG SA uczestniczył także Michał Pierończyk,

prezydent Rudy Śląskiej: – Dziękuję zarządowi PGG za zaproszenie na to spotkanie. Dla Rudy Śląskiej górnictwo jest kluczową branżą, nie jest przypadkiem, że patronką miasta – jak wiecie – jest święta Barbara. Deklaruję pełną współpracę i zaangażowanie, jeśli tylko zajdzie taka potrzeba na przykład we wsparciu procesu przekwalifikowania pracowników. W latach 2021–2027 są na ten cel dostępne środki unijne, są też w mieście spółki z udziałem miasta, które będą z nich korzystały: Rudzka Agencja Rozwoju „Inwestor” i Śląski Inkubator Przedsiębiorczości. Dotąd bardziej skupialiśmy się na wsparciu dla osób z branży okołogórnicznej, ale jeśli zajdzie potrzeba pomocy samym górnikom, będzie taka możliwość – mówił Michał Pierończyk na spotkaniu.

## JEST TRUDNO, BĘDZIE JESZCZE TRUDNIEJ

Leszek Pietraszek, były prezes Polskiej Grupy Górniczej, w specjalnym liście zwrócił się do całej załogi kopalni Bielszowice. Napisał między innymi o konieczności realizowania umowy społecznej z 2021 roku i o coraz trudniejszej sytuacji PGG.

„Szanowni Państwo, w połowie 2025 roku planujemy rozpocząć bardzo ważny dla naszej spółki, ale przede wszystkim dla Państwa – górników i całych rodzin górniczych, proces przekształcenia kopalni dwuruchowej KWK Ruda w kopalnię jednoruchową. Szacujemy, że proces ten potrwa do połowy 2026 roku. (...) Sytuacja w spółce, ale też w całej branży mimo podejmowanych wysiłków jest coraz trudniejsza – przychody naszej spółki maleją (w porównaniu do roku 2023 o ponad 40 proc.). Wynika to między innymi ze spadku cen oraz zmniejszenia odbieranych przez naszych klientów ilości węgla. Jeszcze w ubiegłym roku planowaliśmy produkcję 22 mln ton, tymczasem wiosną okazało się, że sprzedamy maksymalnie 17 mln ton węgla. Rok 2025 w tym względzie będzie jeszcze trudniejszy. To wszystko sprawia, że umowa wypracowana razem ze stroną społeczną

i zaakceptowana przez wszystkich syndykariuszy musi być realizowana” – napisał Leszek Pietraszek.

„Zapewniam, że proces ten przeprowadzimy odpowiedzialnie, transparentnie oraz we współpracy z całą załogą kopalni Bielszowice. Nikt z zatrudnionych na kopalni nie straci pracy. Każdy, kto będzie chciał pracować w Polskiej Grupie Górniczej, będzie miał możliwość utrzymania zatrudnienia. Wszyscy pracownicy otrzymają informacje dotyczące możliwości skorzystania między innymi z urlopów górniczych, urlopów dla pracowników zakładów przeróbki mechanicznej węgla, jednorazowych odpraw pieniężnych, alokacji na inne ruchy czy wykonywania prac związanych z wygaszaniem kopalni” – zapewnił były prezes.

„Chcąc w najlepszy sposób uwzględnić Wasze oczekiwania, udostępniemy specjalną ankietę, w której każdy będzie mógł wskazać najlepsze dla siebie opcje wyboru. Głos każdego pracownika będzie brany pod uwagę przy realizacji poszczególnych programów. Jako prezes spółki czuję się odpowiedzialny za przyszłość załogi naszych kopalń i zakładów. Zapewniam, że decyzje, które podejmiemy, będą realizowane z największą troską o człowieka i z myślą o Państwa przyszłości (...)” – podkreślił.

Leszek Pietraszek 4 listopada 2024 roku został wybrany na wicemarszałka województwa śląskiego. W tym dniu złożył rezygnację z pełnienia funkcji prezesa PGG i objął stanowisko w samorządzie województwa śląskiego. Spółką kieruje trzyosobowy zarząd ze wszelkimi uprawnieniami do zarządzania Polską Grupą Górniczą. Nie ma żadnych informacji, aby rezygnacja Leszka Pietraszaka z funkcji prezesa PGG wpłynęła na zmianę decyzji w sprawie połączenia Bielszowic i Halembi. To nie była przecież indywidualna decyzja byłego prezesa.

## ZALOGA NA „NIE”

Przedstawione plany połączenia Halembi i Bielszowic nie były zaskoczeniem dla związkowców. Przedstawiciele zarządu PGG przekazywali wstępne informacje na ten temat kilka tygodni wcześniej, na spotkaniu poprzedzającym spotkanie 30 października. Związkowcy 22 października zorganizowali wśród załogi sondaż. W głosowaniu wzięły udział 1554 osoby. Za działalnością kopalni do 2028 roku opowiedziało się 1545 pracowników. Dlaczego rok 2028 jest tak istotny? To efekt pracy specjalnego zespołu. Zdaniem członków zespołu w Bielszowicach można byłoby do tego roku wydobywać węgiel koksowy.

Po złożonej przez prezesa Leszka Pietraszaka rezygnacji z pełnienia funkcji prezesa PGG SA spółką kieruje trzyosobowy zarząd, który posiada wszelkie uprawnienia do zarządzania Polską Grupą Górniczą SA. Dalsze decyzje dotyczące tego, kto obejmie funkcję prezesa zarządu spółki, podejmie rada nadzorcza.



Ministra przemysłu Marzena Czarnecka w Radiu Katowice

# Wygaszanie kopalń – ewolucyjnie, nie rewolucyjnie

– Wygaszanie kopalń musi się odbyć ewolucyjnie, a nie rewolucyjnie; rewolucja spowodowała w Wałbrzychu biedaszyby i ogromne bezrobocie – mówiła pod koniec października w Radiu Katowice ministra przemysłu Marzena Czarnecka. Był to jej jeden z pierwszych wywiadów w mediach od czasu uruchomienia Ministerstwa Przemysłu w Katowicach w marcu br.

## SPRAWA NOTYFIKACJI UMOWY SPOŁECZNEJ WCIĄŻ W TOKU

Ministra była w tej rozmowie pytana głównie o sprawę notyfikacji umowy społecznej dla górnictwa węgla kamiennego, która miała być jej pierwszym osiągnięciem – Czarnecka mówiła o tym już krótko po jej powołaniu w grudniu ub.r. W Radiu Katowice przypominała, że w październiku został złożony trzeci już wniosek notyfikacyjny, po kilku dniach przyszły pierwsze uwagi KE do tego wniosku. – Komisja, czego się można było spodziewać, zadaje tak zwane techniczne pytania – powiedziała Czarnecka, uściślając, że chodzi o uwagi konstruktywne, merytoryczne, precyzujące zapisy wniosku notyfikacyjnego.

## WEDŁUG RZĄDU KOMISJA EUROPEJSKA JEST ŚWIADOMA POMOCY PUBLICZNEJ DLA POLSKICH KOPALŃ

Ministra Czarnecka pytana, czy bierze pod uwagę scenariusz, w którym umowa społeczna nie zostanie notyfikowana, a dopłaty do redukcji zdolności produkcyjnych zostaną uznane za niedozwoloną pomoc publiczną, odpowiedziała, że KE zdaje sobie sprawę z realizacji tej pomocy. Podkreśliła, że dotychczasowa wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej ds. konkurencyjności Margrethe Vestager w rozmowie w Brukseli w lutym br. potwierdziła „pełną świadomość”, w jaki sposób te środki były dotąd przekazywane. Poprzedni rząd złożył też wniosek notyfikacyjny, ale bezskutecznie.

## CZY UMOWA SPOŁECZNA MA W DOTYCHCZASOWYM KSZTAŁCIE SENS

Wobec opinii związków zawodowych, że umowa społeczna w znacznym zakresie nie jest realizowana, ministra została w radiowym wywiadzie zapytana, czy ma ona jeszcze – w formie złożonej w Brukseli – sens. W odpowiedzi przypominała, że umowa dzieli się na trzy części dotyczące: tworzenia Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego, terminów funkcjonowania kopalń, a także inwestycji, które miały być realizowane przez polski rząd. – Ta ostatnia część była w ostatnim czasie dyskutowana ze stroną społeczną i wyjaśniano, że z różnych względów te inwestycje są na różnym etapie i pewne będą realizowane – zaznaczyła. Podkreśliła również, że daty zamykania



Ministra przemysłu Marzena Czarnecka: – Wygaszanie kopalń musi się odbyć ewolucyjnie

poszczególnych kopalń (poza kopalnią Bobrek, która będzie zamykana wcześniej ze względów geologicznych) zostaną utrzymane, jeżeli na to pozwoli geologia.

## CHODZI PRZED W SZYBOKIM O REALIZACJĘ SPOŁECZNYCH PUNKTÓW UMOWY

Dopytywana, czy jej zdaniem umowa w pierwotnym, uzgodnionym cztery lata temu kształcie ma jeszcze sens i zastosowanie w realiach, które się zmieniły, Czarnecka odpowiedziała, że „w zakresie realizacji punktów staramy się ją zachować”. Przypomniała przy tym, że umowa nie zakłada konkretnych poziomów wydobycia, co zależy od sytuacji rynkowej; zakłada natomiast utrzymanie kopalń i utrzymanie w nich zatrudnienia, przy świadomości, że obecnie na zwalach ciągle pozostaje 14 mln ton węgla, także ściągniętego przez poprzedni rząd, którego spalanie odbywa się cyklicznie.

– W górnictwie w samej PGG jest 40 tys. osób na bardzo małym obszarze i wszyscy twierdzą – to jest też moja ostatnia rozmowa z Brytyjczykami – że wygaszanie kopalń musi się odbyć ewolucyjnie, a nie rewolucyjnie – zwróciła uwagę ministra.

## REWOLUCJA W WAŁBRZYCHU SPOWODOWAŁA BIEDASZYBY I 30-PROC. BEZROBOCIE

Jak przypominała, poprzednie rewolucyjne podejście do wygaszania kopalń poskutkowało pod koniec ubiegłego wieku bezrobociem w okolicach Wałbrzycha na poziomie 30 proc. i eksploatacją tzw. biedaszybów. Pytana o szacunki, zgodnie z którymi do 2049 roku pomoc publiczna dla górnictwa miałaby sięgnąć 110 mld złotych, ministra zastrzegła, że może się wypowiedzieć o budżecie na następny rok. Podkreśliła, że węgiel jest towarem uzależnionym od koniunktury, jednocześnie obecnie jeszcze 47 proc. produkcji energii elektrycznej w Polsce pochodzi ze źródeł węglowych.

## CZY KPEIK ROZJEDZIE SIĘ Z UMOWĄ SPOŁECZNĄ

zadecydować co do tego, który scenariusz będzie preferowany przez rząd polski – stwierdziła Czarnecka.

## ROLA PEŁNOMOCNIKA DS. STRATEGICZNEJ INFRASTRUKTURY ENERGETYCZNEJ

Ministra przemysłu przypomniała także, że 1 listopada do resortu przeniesiono z Ministerstwa Klimatu biuro pełnomocnika rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej. Osoba na tym stanowisku zgodnie z obecnymi przepisami ma też objąć jedno ze stanowisk wiceministrów. Dotąd pełniący tę funkcję Maciej Bando nie został powołany na pełnomocnika rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej w MP, pozostając podsekretarzem stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska

W Ministerstwie Przemysłu dotąd nie powołano wiceministrów. W resorcie funkcjonują dotąd departamenty: komunikacji, budżetu i finansów, cyfryzacji i bezpieczeństwa, energii jądrowej, funduszy europejskich i spraw zagranicznych, górnictwa i hutnictwa, prawny oraz ropy, gazu i gospodarki wodorowej, a także biura ministra oraz dyrektora generalnego i administracji.

MH

## M I G A W K A



## Bieg Niepodległości im. Dziewięciu z Wujka

Do startu w trzeciej edycji Biegu Niepodległości imienia Dziewięciu z Wujka zapisało się 999 biegaczy. Uczestnicy biegu wystartowali sprzed Pomnika-Krzyża przy kopalni Wujek upamiętniającego dziewięciu górników, którzy zginęli w czasie pacyfikacji kopalni po ogłoszeniu stanu wojennego w 1981 roku. Przed startem odbyło się uroczyste złożenie kwiatów przed pomnikiem i wspólne odśpiewanie hymnu narodowego. Polska Grupa Górnicza wystawiła swoją delegację biegaczy, składającą się z niemal 100 pracowników spółki. W biegu wzięli udział również między innymi Leszek Pietraszek, wicemarszałek województwa śląskiego, Joanna Bojczuk, członek zarządu województwa śląskiego, Robert Ciupa, dyrektor ŚCWIS. Bieg Niepodległości to jedyne sportowe wydarzenie w Polsce, które odbywa się w dniu Narodowego Święta Niepodległości i bezpośrednio nawiązuje do pamięci górników zastrzelonych przez ZOMO 16 grudnia 1981 roku podczas pacyfikacji strajku w kopalni Wujek.

HK



Hałda Szarlota w Rydułtowach

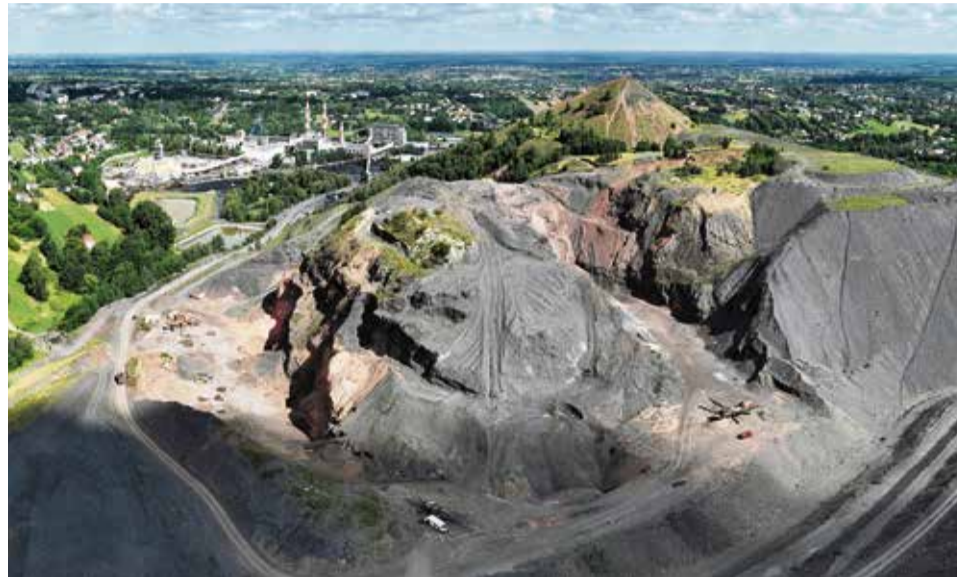
# PGG zaczęła mierzyć emisje

Polska Grupa Górnicza, która odpowiada za stan hałdy Szarlota po kopalni Rydułtowy-Anna, rozpoczęła stały monitoring emisji gazowych z hałdy. To odpowiedź spółki na reakcje zaniepokojonych mieszkańców Rydułtów.

## JEDNA Z NAJWIĘKSZYCH HAŁD W EUROPIE SZKODLIWA DLA MIESZKAŃCÓW

Hałda Szarlota to jedno z największych zwałowisk skały płonnej w Europie i jedna z najbardziej znanych hałd na Górnym Śląsku. Nazwa – wybrana w konkursie przez rydułtowan w 2007 roku – nawiązuje do pierwszej nazwy miejscowej kopalni: Charlotte. Szarlota obejmuje powierzchnię 37 ha i ma 13,3 mln m sześć. objętości. Jej wysokość od podstawy to 134 m. Hałda jest zapożarowana, czyli w jej wnętrzu dochodzi do procesów spalania pozostałości węgla. Temperatura przekracza tam 600 stopni Celsjusza. W poprzednich latach, od 2016 roku, gaszeniem pożaru i eksploatacją odpadów z hałdy zajmowała się firma z Rybnika, której po protestach i kontrolach Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Katowicach latem br. starostwo powiatowe w Wodzisławiu Śląskim wycofało pozwolenia. Efektem było wypowiedzenie umowy przez PGG.

## CHODZI O TO, ABY MIESZKAŃCY RYDUŁTÓW WIEDZIELI, CZYM ODDYCHAJĄ



Hałda Szarlota to jedno z największych zwałowisk skały płonnej w Europie i jedna z najbardziej znanych hałd na Górnym Śląsku

Górnicza spółka krótko po tym zadeklarowała rozpoczęcie monitoringu termicznego i gazowego atmosfery w obrębie hałdy, aby mieszkańcy wiedzieli, jakim powietrzem oddychają. Na razie monitoring prowadzony jest przenośnymi przyrządami pomiarowymi do czasu zabudowy automatycznych stacji pomiarowych do ciągłego monitoringu atmosfery, w szczególności tlenku węgla, dwutlenku węgla, dwutlenku siarki oraz siarkowodoru (CO, CO<sub>2</sub>, SO<sub>2</sub> i H<sub>2</sub>S). Pomiary wykonywane są dwa razy w tygodniu na wysokości około 2 m powyżej powierzchni terenu w czterech miejscach pomiarowych:

w pobliżu bramy wjazdowej na teren zakładu od strony ul. Narutowicza, bramy wjazdowej od strony ul. Urbana, w pobliżu nadszybia Leon IV oraz od strony ul. Tetmajera. Docelowe stacje pomiarowe mają się pojawić na początku 2025 roku. Informacje dotyczące wyników badań będzie można śledzić między innymi na stronie Urzędu Miasta Rydułtowy.

## NIE TYLKO EMISJE NA ZEWNĄTRZ, ALE TEŻ BADANIA WNIĘTRZA HAŁDY

Raz w tygodniu prowadzony jest również monitoring termiczny wybranych miejsc na hałdzie i gazowy

z wnętrza hałdy. Miejsca do monitoringu zostały wyposażone w sondę (rurę kontrolną) do pobierania gazów na głębokości około metra poniżej powierzchni terenu. Z sondy pobierane są próby do oznaczenia składu gazów oraz wykonywana jest szczegółowa analiza chromatograficzna w laboratorium kopalnianym. Oprócz tego raz w miesiącu wykonywane są pomiary temperatury z użyciem drona. Pozyskane wyniki mają zostać omówione na listopadowym spotkaniu grupy roboczej, w skład której wchodzi przedstawiciele spółki, samorządu i mieszkańców miasta.

## HISTORIA HAŁDY ZWIĄZANA Z 200-LETNIMI LOSAMI KOPALNI

Hałda Szarlota powstawała wraz z dwustuletnią działalnością kopalni Rydułtowy. Odpady powydobywcze sypano w dwóch stożkach. Jeden z nich został pewien czas temu wyrównany i przez to zmniejszony; większy jest widoczny z daleka, sięgając 407 metrów n.p.m. Po przeprowadzonym w 2007 roku konkursie wśród mieszkańców i wyborze dla hałdy nazwy na jej zboczach, widocznym z centrum miasta, pojawił się napis: Szarlota. Litera mierzą 2,5 m wysokości i są pokryte materiałem luminescencyjnym, powodującym lekkie świecenie w ciemności. Sama hałda, choć bywa celem wypraw, pozostaje wysypiskiem odpadów pokopalnianych – miejscem niebezpiecznym, z obowiązującym zakazem wstępu.

MH

MUZEUM GÓRNICICTWA WĘGLOWEGO W ZABRZU

# Performance Symfonia Kopalni

Wsparty europejskimi środkami Krajowego Planu Odbudowy dla Kultury projekt ma się opierać na dźwiękach śląskich kopalni – od gwaru maszyn po ciszę opuszczonych szybów, wzbogaconych obrazami górniczych przestrzeni. Symfonia Kopalni będzie prezentowana od 22 do 28 listopada br. w sześciu placówkach kultury województwa śląskiego działających z myślą o jego przemysłowym dziedzictwie.

## UDOKUMENTOWANIE DŹWIĘKÓW GÓRNICICTWA

Przedsięwzięcie Symfonia Kopalni zakłada stworzenie multimedialnego muzycznego performansu, prezentującego dźwiękową część dziedzictwa górniczego przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii. Wykorzystane mają zostać w nim zebrane autentyczne dźwięki charakterystyczne dla pracujących i historycznych kopalni na Śląsku, przy zaangażowaniu specjalistów ds. dźwięku i profesjonalnych narzędzi do nagrywania.

Jakość i wiarygodność zebranych materiałów mają dać podstawę godzinnemu widowisku, łączącemu dźwięk



przestrzeny, muzykę elektroniczną, elementy górniczej orkiestry dętej i archiwum mówionego, a także wizualizacje. Projekt zakłada też realizację reportażu dźwiękowego o sonosferze górniczej, który utworzą dźwięki czynnych i nieczynnych zakładów oraz tych, które zyskały nowe funkcje, a także głosy społeczności branżowej z tzw. archiwum historii mówionej, wzbogacone o fragmenty utworów wykonywane przez górnicze orkiestry.

Efekt zasadniczej części projektu będzie mógł funkcjonować jako samodzielna instalacja dźwiękowa,

do prezentowania na przykład w przestrzeniach wystawowych obiektów Szlaku Zabytków Techniki Województwa Śląskiego, związanych z górnictwem.

## WKRÓTCE PREZENTACJA EFEKTÓW PROJEKTU

Prezentacje Symfonii Kopalni planowane są na: 22 listopada br. w sali widowiskowej Siemianowickiego Centrum Kultury, które działa w tamtejszym Parku Tradycji w obiektach zlikwidowanej kopalni Michał. Dzień później projekt zostanie pokazany w sali konferencyjnej Zabytkowej Kopalni Srebra

w Tarnowskich Górach. Kolejne prezentacje projektu zaplanowano: 24 listopada w nadszymbiu Szybu Kościuszkowski Zabytkowej Kopalni Ignacy w Rybniku, 26 listopada w sali bankietowej Szybu Maciej w Zabrze, 27 listopada w sali K8 na poziomie 320 m Kopalni Guido oraz 28 listopada w sali głównej Stacji Biblioteka, działającej na dworcu kolejowym w Rudzie Śląskiej-Chebziu.

– Dla tych, którzy nie będą mogli dotrzeć, planujemy udostępnienie nagrań online, aby Symfonię Kopalni można było przeżyć z każdego miejsca na świecie. Wydarzenie uświetni Jarmark Barbórkowe LOVE, gdzie na wielkiej scenie zagrają orkiestry dęte, łącząc się na żywo z symfonią multimedialną i pokazem świetlnym – zapowiedziało Muzeum Górnictwa Węglowego.

W skład tej placówki wchodzi między innymi Kopalnia Guido i Sztolnia Królowa Luiza. Muzeum oferuje najgłębiej położone w kraju trasy turystyczne, przejażdżkę podwieszaną kolejką, podziemny spływ łodziami czy urządzone w monumentalnej wieży ciśnienia Carboneum: popularyzatorsko-naukową wystawę o węglu.

MH



**UMOWA SPOŁECZNA, PASMO NIEWIADOMYCH.** Problem polega na tym, że przedstawiciele poprzedniego rządu rozmawiali z nami, podpisali umowę społeczną, ale nie do końca byli szczerzy. Moim zdaniem nie fair zachowywała się energetyka. Dam przykład elektrowni w Rybniku. Miała działać do 2030 roku, a PGE już miała gotowe plany zamknięcia jej w 2025 roku. Te plany powstawały w czasie, gdy negocjowaliśmy umowę. Nie wiem, kogo bardziej energetycy wprowadzali w błąd – nas czy ówczesny rząd. Poprzedni rząd podpisał kamienie milowe, czyli zobowiązanie na szczeblu Unii Europejskiej do wprowadzania takich zmian między innymi w energetyce, aby jak najszybciej dojść do gospodarki zeroemisyjnej. Stąd wynika problem z ostrymi normami jakościowymi dla węgla do celów grzewczych. Nie zostaliśmy o tym poinformowani. Mam o to wielkie pretensje do rządu premiera Morawieckiego. Mam wielkie pretensje do rządu premiera Tuska, że mimo zapewnień w czasie kampanii wyborczej o tym, że umowa społeczna będzie realizowana, inwestycje w niej zawarte nie są realizowane. Podsumowując – wciąż się nas zapewnia, że umowa społeczna to świętość i mówi się o konieczności jej realizacji, jednak żadnych efektów ani konkretów nie ma – mówi Bogusław Hutek w rozmowie z Nowym Górnikiem.

ROZMAWIA HANNA KRZYŻOWSKA

**NOWY GÓRNIK: Umowie społecznej ton i tempo nadaje energetyka. Tak się dzieje od ponad trzech lat. Czy jest szansa na zmianę? Mało tego, od kilkunastu lat energetyka przez swoją niechęć do odbioru węgla z polskich kopalń i olbrzymie przywiązanie do paliwa z importu wymusza ograniczanie polskiego górnictwa. Czemu ta sytuacja jest tolerowana?**



**BOGUSŁAW HUTEK:** Tak się dzieje praktycznie od zawsze. Gdy jest koniunktura na węgiel, na rynkach światowych są wysokie ceny węgla, my sprzedajemy paliwo znacznie taniej. Energetycy tłumaczą, że jeżeli zapłacą nam ceny światowe, to energia elektryczna będzie bardzo droga. Tak było choćby w 2022 roku. Ceny węgla były bardzo wysokie, my sprzedawaliśmy znacznie taniej, a zyski zostawały w energetyce i w budżecie państwa, ponieważ mniejsze sumy przeznaczano na rekompensaty podwyżek cen energii dla odbiorców. Mało tego, rekompensata trafiała do energetyki. Jak przychodzi dekonunktura, już nikt nie pamięta o tym, że sprzedawaliśmy tanio. Chcą jeszcze taniej.

Tak naprawdę w koniunkturze górnictwo nie zarabia, a w dekonunkturze traci znacznie więcej, bo energetyka prawdopodobnie kupuje węgiel z importu. Potem są pretensje, że do kopalń trzeba dopłacać. Gdyby energetyka

odbierała węgiel zgodnie z zawartymi kontraktami, potrzeba byłoby mniejszych subwencji. Jeżeli na ten rok było zakontraktowane 21 mln ton węgla, a energetyka odbierze najwyżej 17 mln, a może tylko 16 mln ton, to oznacza dla PGG o wiele miliardów złotych mniejsze przychody. Zgodnie z umową społeczną państwo uzupełnia nam ten brak wpływów.

Dla mnie sytuacja jest jasna – albo energetyka zacznie odbierać zakontraktowany węgiel, albo państwo będzie uzupełniało te niedobory. Od ponad 30 lat nikt nie jest w stanie zmienić tej sytuacji. Mało tego, w tej chwili kompetencje ministerstw mających wpływ na górnictwo i energetykę są tak rozmyte, że nie wiadomo, kto ma ostatecznie ponosić odpowiedzialność. Jest Ministerstwo Przemysłu, ale nie ma wpływu na to, co robi energetyka. Jest Ministerstwo Aktywów Państwowych, które sprawuje nadzór nad spółkami energetycznymi. Jest Ministerstwo Klimatu i Środowiska, które ustala politykę energetyczną, ale nie liczy się ze zdaniem spółek węglowych. Są jeszcze Polskie Sieci Elektroenergetyczne, które decydują, z czego aktualnie jest produkowany prąd i wpuszczany do sieci.

*Gdy jest koniunktura na węgiel, na rynkach światowych są wysokie ceny węgla, my sprzedajemy paliwo znacznie taniej. Energetycy tłumaczą, że jeżeli zapłacą nam ceny światowe, to energia elektryczna będzie bardzo droga. Tak było choćby w 2022 roku. Ceny węgla były bardzo wysokie, my sprzedawaliśmy znacznie taniej, a zyski zostawały w energetyce i w budżecie państwa, ponieważ mniejsze sumy przeznaczano*

# Są zapewn



Bogusław Hutek, lider górniczej Solidarności: – Króluje teoria, że zawarte w umowie społecznej zapisy o zapotrzebowaniu na węgiel i związanych z nim dat zamykania poszczególnych kopalń. Zapotrzebowanie i powiązane z nim daty zamykania kopalń zostały precyzyjnie ustalone. To wszystko było dokładnie liczone na podstawie danych. Teraz, po trzech latach od podpisania umowy społecznej, okazuje się, że energetyka w 2024 roku tylko z PGG potrzebuje o 4–5 mln ton węgla mniej. Mniejsza realizacja zobowiązań kontraktowych rzutuje nie tylko na finanse, ale także na pracę tysięcy górników.

*na rekompensaty podwyżek cen energii dla odbiorców. Mało tego, rekompensata trafiała do energetyki. Jak przychodzi dekonunktura, już nikt nie pamięta o tym, że sprzedawaliśmy tanio.*

W czasach, kiedy za górnictwo i energetykę odpowiadał minister Tchórzewski, który stał na czele Ministerstwa Energii, sytuacja była bardziej klarowna. Teraz króluje teoria, że zawarte w umowie społecznej zapisy o zapotrzebowaniu energetyki na węgiel wynikają z jakiejś pomyłki. O jakiej pomyłce mówimy w sytuacji, kiedy dane były przygotowywane przez najważniejsze urzędy i instytucje w Polsce, w tym przez energetykę? Przecież my nie wzięliśmy

sobie z sufitu prognoz zapotrzebowania na węgiel i związanych z nim dat zamykania poszczególnych kopalń. Zapotrzebowanie i powiązane z nim daty zamykania kopalń zostały precyzyjnie ustalone. To wszystko było dokładnie liczone na podstawie danych. Teraz, po trzech latach od podpisania umowy społecznej, okazuje się, że energetyka w 2024 roku tylko z PGG potrzebuje o 4–5 mln ton węgla mniej. Mniejsza realizacja zobowiązań kontraktowych rzutuje nie tylko na finanse, ale także na pracę tysięcy górników.

**Umowa społeczna zawiera między innymi gwarancje zatrudnienia dla górników, a także system dopłat do redukcji zdolności produkcyjnych w kopalniach. Umowa przewiduje też realizację inwestycji w nowoczesne technologie węglowe oraz stworzenie instrumentów wsparcia transformacji gospodarczej województwa**



# Wzrosty, które nie mają realizacji



PGG

nie są pewne, bo jest pomysł, aby górnikom zaproponować przekwalifikowanie i zatrudnienie w sektorze energii odnawialnej. Te wypowiedzi mogą świadczyć, że rząd pomimo deklaracji może nie realizować w pełni zapisów umowy społecznej. Myślę, że wkrótce się o tym przekonamy.

**Umowa społeczna wciąż nie jest notyfikowana w Komisji Europejskiej. Notyfikacja oznacza oficjalne zgłoszenie, a nie (jak mylnie się pisze i mówi) akceptację umowy. Poprzedniemu rządowi nie starczyło 2,5 roku na zgłoszenie. Obecny rząd wprowadza jakieś poprawki, ale są one tłumaczone bardzo oszczędnie. Na czym polega problem z oficjalnym zgłoszeniem tej umowy do akceptacji Komisji Europejskiej?**

Problem polega na tym, że przedstawiciele poprzedniego rządu rozmawiali z nami, podpisali umowę społeczną, ale nie do końca byli szczerzy. Moim zdaniem nie fair zachowywała się energetyka. Dam przykład elektrowni w Rybniku. Miała działać do 2030 roku, a PGE już miała gotowe plany zamknięcia jej w 2025 roku. Te plany powstawały w czasie, gdy negocjowaliśmy umowę.

Nie wiem, kogo bardziej energetycy wprowadzali w błąd – nas czy ówczesny rząd. Poprzedni rząd podpisał kamienie milowe, czyli zobowiązanie na szczeblu Unii Europejskiej do wprowadzania takich zmian między innymi w energetyce, aby jak najszybciej dojść do gospodarki zeroemisyjnej. Stąd wynika problem z ostrymi normami jakościowymi dla węgla do celów grzewczych. Nie zostaliśmy o tym poinformowani. Mam o to wielkie pretensje do rządu premiera Morawieckiego. Mam wielkie pretensje do rządu premiera Tuska, że mimo zapewnień w czasie kampanii wyborczej o tym, że umowa społeczna będzie realizowana, inwestycje w niej zawarte nie są realizowane. Podsumowując – wciąż się nas zapewniano, że umowa społeczna to świętość i mówi się o konieczności jej realizacji, jednak żadnych efektów ani konkretów nie ma.

**Nie uważa pan, że strona społeczna popełniła błąd, nie naciskając na poprzedni rząd, aby uzyskać wyjaśnienie, na czym polegał problem ze zgłoszeniem umowy do KE? Rząd premiera Mateusza Morawieckiego miał na to 2,5 roku.**

Strona społeczna naciskała. Dostawaliśmy wymijające odpowiedzi. Po tych kilku latach nacisków wiem jedno – Komisja Europejska też nie jest bez winy. Z jej strony nie było konkretnych informacji. Wszystko odbywało się za zamkniętymi drzwiami. Uważam,

że to dobra okazja, aby jeszcze raz wspomnieć o roli energetyki.

Otóż koncerny energetyczne robiły wszystko, aby się pozbyć aktywów węglowych. Tłumaczyły to tym, że nie dostaną kredytów na inwestycje, jeżeli gdziekolwiek pojawi się słowo „węgiel”. Banki mają alergię na węgiel. Był pomysł powołania Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego, która skupiłaby aktywa węglowe. Ten pomysł upadł, bo nowy rząd uznał, że trzeba inaczej ten problem rozwiązać. Jak? Nie wiadomo. W zdecydowanej większości realizacja umowy społecznej opierała się na założeniu, że zaangażuje się w nią energetyka. Okazało się, że spółki energetyczne nie są tą rolą w żadnym stopniu zainteresowane.

Energetyka działa na zasadzie faktów dokonanych. My walczyliśmy o to, aby węgiel był paliwem przejściowym. Umowa społeczna po części to gwarantuje, bo wydobycie węgla ma być prowadzone do 2049 roku. Koncerny energetyczne postawiły na importowany gaz i teraz argumentują, że projekty bloków gazowych są tak zaawansowane, że nie można się z nich wycofać.

*Nie potrafię wymienić żadnej liczącej się inwestycji. To jest problem dla Śląska, ponieważ powoli kończy się zjawisko potocznie nazywane rynkiem pracownika. Przybywa zakładów redukujących zatrudnienie. Coraz trudniej będzie o pracę na Śląsku, gdyby doszło do redukcji zatrudnienia w górnictwie.*

**Wróćmy do tematu inwestycji w ramach wsparcia dla transformacji gospodarczej województwa śląskiego. Potrafi pan wymienić choćby trzy inwestycje, które rozpoczęto od 2021 roku?**

Nie potrafię wymienić żadnej liczącej się inwestycji. To jest problem dla Śląska, ponieważ powoli kończy się zjawisko potocznie nazywane rynkiem pracownika. Przybywa zakładów redukujących zatrudnienie. Coraz trudniej będzie o pracę na Śląsku, gdyby doszło do redukcji zatrudnienia w górnictwie. Pytałem, jaka kwota z każdego euro, która będzie przeznaczona na transformację, pozostanie na miejscu, w Polsce? Nikt mi na to pytanie nie odpowiedział. Poza tym o jakich miejscach pracy mówimy? Przecież wiatraki i turbiny dla energetyki odnawialnej produkują

Niemcy i Chińczycy. Panele fotowoltaiczne to produkcja chińska. Przez krótki czas bardzo popularne pompy ciepła kupowaliśmy z Chin i Niemiec. Mam podstawy do obaw, że te pieniądze zasilały firmy zagraniczne i będą utrzymywały zagraniczne miejsca pracy.

**Które z ministerstw odpowiada za realizację umowy społecznej?**

Ministerstwo Przemysłu, Ministerstwo Klimatu, Ministerstwo Rozwoju, Ministerstwo Aktywów Państwowych i w pewnym zakresie Polskie Sieci Elektroenergetyczne, bo właściwie one określają zapotrzebowanie na energię wytwarzaną z węgla. Kto ma decydujący głos? Nie wiadomo, bo kompetencje są rozmyte.

**Miesiąc temu, 14 października, odbyło się spotkanie sygnatariuszy umowy społecznej dotyczącej transformacji sektora górnictwa węgla kamiennego i województwa śląskiego. W jakim nastroju wyszedł pan z tego spotkania?**

Wiem, że nic nie wiem. Są zapewnienia, wciąż nie ma realizacji. Nie mogę się oprzeć przekonaniu, że temat jest przeciągany, bo nikt z rządu nie chce powiedzieć prawdy. Jak pani poczyta artykuły w różnego rodzaju mediach, to wszędzie jest jeden przekaz – węgla jest za dużo, trzeba ograniczyć wydobycie.

Jeszcze raz powtórzę – umowa społeczna była sformułowana na podstawie informacji i prognoz z najbardziej miarodajnych instytucji państwowych, gospodarczych i społecznych. Jest przecież Agencja Rozwoju Przemysłu, która zbiera wszystkie dane. Są koncerny energetyczne, które mają swoje prognozy poparte twardymi informacjami. Teraz mówi się, że te zapisy nie przystają do rzeczywistości. Dlaczego nie przystają? Bo energetyka za przyzwoleniem rządzących zaimportowała ogromne ilości węgla. Tu jest pies pogrzebany. Importuje się paliwo, a z polskich kopalń się go nie odbiera. Energetyka twierdzi, że import się zatrzymał. Co z tego, skoro teraz „największą kopalnią” w Polsce są zwały na Wybrzeżu. Tam wciąż leżą miliony ton sprowadzonego węgla.

**Czy pomysł z programem dobrowolnych odejść według koncepcji byłego prezesa PGG może rozwiązać część problemów społecznych? Chodzi o możliwość uruchomienia programu dobrowolnych odejść bez konieczności zamykania jakiegokolwiek kopalni.**

Nie będę się wypowiadał, dopóki nie będę znał szczegółów. Na razie jest to pomysł dość ogólny. Gdy będą konkretne propozycje, będę je oceniał.

**śląskiego. Co poprzedni i obecny rząd zrealizował z tych zapisów?**

Powstał Fundusz Transformacji Województwa Śląskiego. Nie mylić z Funduszem Sprawiedliwej Transformacji, który jest w gestii rządu marszałkowskiego. Nie wiem, czy ta instytucja działa, bo przez długi czas były tarcia o obsadę stanowisk. Z informacji, które nam przekazano, że środków, którymi dysponuje fundusz, będzie można korzystać w okolicach połowy przyszłego roku. W sumie fundusz ma dysponować około 800 mln złotych do 2032 roku. Z zapisanych dużych inwestycji nic nie zrealizowano. Najszybciej można byłoby zrealizować inwestycje do produkcji metanolu z węgla. Zapotrzebowanie na ten produkt na świecie jest. Ale w tym przypadku żadne ostateczne decyzje nie zapadły. Z wypowiedzi wiceminister klimatu wynika, że nawet gwarancje zatrudnienia zapisane w umowie społecznej





Kolumnę dofinansowano ze środków  
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków  
WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

Zrównoważone podróżowanie, czyli co wybierać, żeby lepiej podróżować

# Wskazówki dotyczące podróży o niskim wpływie na środowisko

**PODRÓŻOWANIE TO NIE TYLKO PRZYGODA I OKAZJA DO POSZERZENIA WŁASNYCH HORYZONTÓW, ALE TAKŻE DUŻA ODPOWIEDZIALNOŚĆ. CO WIĘC MOŻEMY ZROBIĆ, ŻEBY PODRÓŻOWAĆ LEPIEJ?**

**PODRÓŻUJ LOKALNIE.** Zwiedzanie miejsc bliżej domu może być równie fascynujące, a przy tym mniej obciążające dla środowiska. Żeby odkryć nieznaną, nie trzeba zawsze jechać na drugi koniec świata. Zarówno Polska, jak i wiele sąsiednich krajów oferuje bogactwo ciekawych miejsc, krajobrazów i smaków.

**WYBIERAJ ŚRODKI TRANSPORTU O NISKIEJ EMISJI.** Transport jest jednym z głównych źródeł emisji dwutlenku węgla. Postaw na podróże pociągiem, autobusem lub dzielone przejazdy samochodowe zamiast lotów, szczególnie na krótszych trasach. Jeśli lot jest nieunikniony, warto rozważyć kompensację emisji, na przykład przez programy oferujące wsparcie dla projektów ekologicznych, takich jak zalesianie. A jeśli dłuższy lot jest konieczny, to wybieraj bezpośrednie połączenia, które emitują mniej CO<sub>2</sub> niż loty z przesiadkami.

**REZERWUJ EKOLOGICZNE NOCLEGI.** Szukaj mniejszych hoteli i pensjonatów, które stosują ekologiczne praktyki, takie jak korzystanie z energii odnawialnej i programy recyklingowe.

**OSZCZĘDZAJ WODĘ I ENERGIĘ.** W hotelach wyłącz klimatyzację, światła i telewizor, gdy ich nie używasz. Zmniejsz zużycie wody, ograniczając długie prysznice.

**ZABIERAJ ZE SOBĄ WIELORAZOWE BUTELKI, TORBY I OPAKOWANIA.** Podróżuj z własnymi, wielorazowymi przedmiotami: butelką na wodę, szućkami, pojemnikami na jedzenie i torbami na zakupy. Dzięki temu unikniesz konieczności



Podróżując, staraj się unikać miejsc, gdzie ingerencja człowieka mogłaby zaszkodzić środowisku

korzystania z jednorazowych opakowań, które zanieczyszczają środowisko. Szukaj lokalnych sklepów, gdzie możesz kupować produkty na wagę, co redukuje odpady.

**WYBIERAJ LOKALNE PRODUKTY I JEDZENIE.** Podczas podróży wspieraj lokalnych producentów i unikaj importowanych produktów. Nie tylko zmniejsza to ślad węglowy związany z transportem, ale także sprawia, że możesz trafić w lepsze, lokalne miejsca i spróbować jedzenia, które w inny sposób mogłoby Cię omiąć. Odwiedzając lokalne sklepy, restauracje i targi, wspierasz także gospodarkę regionu, minimalizując emisje związane z transportem produktów.

**ZWIEDZAJ NA ROWERZE LUB PIESZO.** W miastach i miejscach turystycznych wybieraj spacer lub wypożyczenie roweru, zamiast korzystać z samochodów czy taksówek.

**UWAŻAJ NA PAMIĄTKI.** Unikaj kupowania pamiątek wykonanych z zagrożonych gatunków zwierząt czy roślin lub materiałów, które mogą mieć negatywny wpływ na środowisko. Wbrew pozorom zbieranie muszelek czy zabieranie piasku także negatywnie wpływa na środowisko. Dlatego zdecydowanie lepiej jest zbierać wspomnienia i zdjęcia.

**PODRÓŻUJ POZA SEZONEM.** Podróżując poza szczytowym sezonem turystycznym, nie tylko unikniesz tłumów i zapłacisz znacznie mniej za noclegi, ale bardzo

prawdopodobne, że trafisz na łagodniejszą i wcale nie gorszą pogodę.

**ZABIERAJ ODPADY ZE SOBĄ.** Podróżując w naturze, zawsze zbieraj swoje śmieci i wyrzucaj je w przeznaczonych do tego miejscach. A jeśli to możliwe, pamiętaj o segregacji odpadów.

**POSZUKUJ EKOAKTYWNOŚCI.** Wybieraj atrakcje, które nie szkodzą lokalnemu środowisku, takie jak trekking, kajakerstwo, obserwacja ptaków. Aktywności takie jak jeżdżenie na słonach czy nawet tylko kąpanie ich lub głaskanie uwięzionych czy otumanionych lekami zwierząt nie mają nic wspólnego z dobrym podróżowaniem i poszanowaniem przyrody.

**SZANUJ DZIKĄ PRZYRODĘ.** Unikaj karmienia zwierząt, zbierania roślin czy zakłócania naturalnych siedlisk podczas wędrówek i zwiedzania.

**DBAJ O ŚRODOWISKO NATURALNE I BIORÓZNOBODNOŚĆ.** Podróżując, staraj się unikać miejsc, gdzie ingerencja człowieka mogłaby zaszkodzić środowisku. Szanuj zasady odwiedzanych rezerwatów i parków, unikaj zabierania pamiątek naturalnych i śmiecenia. Zawsze pozostaw miejsce w takim samym lub lepszym stanie.

**EDUKACJA I ŚWIADOMOŚĆ.** Świadomość ekologiczna to podstawa zrównoważonego podróżowania. Przed wyjazdem dowiedz się więcej o regionie, który odwiedzasz, jego ekosystemie oraz lokalnych tradycjach. W ten sposób możesz świadomie wybierać atrakcje i aktywności, które nie szkodzą środowisku.

I pamiętaj, że podróżowanie może być pełne przygód, a jednocześnie odpowiedzialne.

HANNA KRZYŻOWSKA

## Ze świata:

**WŁAŚCICIELE STATKÓW DALEKOMORSKICH POWIĄZANI Z NIELEGALNYMI POŁOWAMI.** Nowe badanie ujawniło 324 firmy będące właścicielami 569 statków-chłodni działających w latach 2017-2022, co pozwoliło zidentyfikować osoby i kraje stojące za tymi jednostkami. Reefery, wykorzystywane jako pływające magazyny, umożliwiają długotrwałe połowy z dala od portów, co sprzyja omijaniu przepisów i jest powiązane z naruszeniami praw człowieka, w tym pracą przymusową. Badanie wykazało, że prawie połowa tych statków należy do firm z Rosji (26 proc.) i Chin (20 proc.). Statki często działają pod tzw. tanimi banderami, jak Panama i Liberia, co ułatwia unikanie surowych regulacji. Przeładunki na morzu dodatkowo utrudniają śledzenie pochodzenia ryb. Wskazanie właścicieli to kluczowy krok w zwiększeniu przejrzystości i nadzoru nad branżą.

**NAUKOWCY ODKRYLI NOWY GATUNEK REKINA MŁOTA, KTÓRY JUŻ JEST ZAGROŻONY.** Oficjalnie

odkryto nowy gatunek rekina młota, nazwany rekinem szablągowym (Sphyrna alleni), który był wcześniej mylony z rekinem bonnethead. Przełomowe badania oparte na analizie DNA wykazały, że te gatunki rozdzieliły się 3,5-5 mln lat temu. Nowo odkryty gatunek, nazwany na cześć Paula Allena, jest już zagrożony wyginięciem, podobnie jak rekin bonnethead, którego populacja spadła o 79 proc. z powodu przełowienia. Rekiny te są często łapane przypadkowo, co pogarsza sytuację. Naukowcy podkreślają konieczność wprowadzenia ochrony, zanim populacja S. alleni jeszcze bardziej się zmniejszy.

**BRAZYLIJSKIE SIECI KOLEKCJONERÓW NASION NAPĘDZAJĄ SZERSZE ZMIANY SPOŁECZNE.** Brazylijskie sieci kolekcjonerów nasion rodzimych roślin, działające na rzecz rekultywacji zdegradowanych terenów, odgrywają kluczową rolę w odbudowie lasów i poprawie warunków społecznych w kraju. Badania nad dziewięcioma głównymi

sieciami nasiennymi wykazały, że zebrano 180 ton nasion w latach 2018-2021, generując ponad milion dolarów dla tysięcy kolekcjonerów. Oprócz korzyści ekonomicznych sieci te przyczyniają się do poprawy warunków życia tubylczych i zmarginalizowanych społeczności, wzmacniając poczucie wartości, redukując konflikty społeczne oraz promując lokalną wiedzę ekologiczną.

Sieć Xingu Seeds, działająca od 16 lat, pomaga przełamywać bariery między różnymi grupami społecznymi w Amazonii. Wspólne cele integrują wiejskie rodziny i społeczności tubylcze, wspierając ich dążenie do ochrony przyrody. Kolekcjonerzy nasion, często byli pracownicy przemysłu drzewnego, odkrywają na nowo wartości i znaczenie lasów, co wzmacnia ich tożsamość kulturową oraz ekologiczne podejście do przyrody.

Pomimo planów zalesienia 12 mln hektarów do 2030 roku sieci wciąż czekają na większe wsparcie rządowe.

**AZORY TWORZĄ NAJWIĘKSZĄ SIEĆ MORSKICH OBSZARÓW CHRONIONYCH NA PÓŁNOCNYM ATLANTYKU.** Azory, portugalski archipelag autonomiczny, uchwałyły nowe przepisy tworzące największą sieć morskich obszarów chronionych (MPA) na północnym Atlantyku, obejmującą 287 tys. kilometrów kwadratowych, czyli około 30 proc. oceanu wokół wysp. Połowa tej sieci to obszary w pełni chronione, gdzie zakazane są działania destrukcyjne, jak rybołówstwo czy wydobywanie, natomiast w drugiej, wysoce chronionej części dozwolone są jedynie działania o niskim wpływie, takie jak łowienie na wędkę.

Celem tej inicjatywy jest maksymalizacja ochrony przyrody przy minimalizacji wpływu na rybołówstwo oraz stworzenie nowych możliwości gospodarczych, szczególnie w sektorze turystyki i tzw. niebieskiej gospodarki.





Leapmotor T03 to kompaktowy, pięciodrzwiowy samochód z segmentu A



Land Cruiser „ROX”, który nawiązuje do legendarnych terenówek Toyoty

# Leapmotor oficjalnie wchodzi do Polski

Z początkiem przyszłego roku na naszym rynku ma się rozpocząć dystrybucja elektrycznych samochodów Leapmotor. Polska to kolejny po Belgii, Francji, Niemczech, Grecji, Włoszech, Luksemburgu, Malcie, Holandii, Portugalii, Rumunii, Hiszpanii, Szwajcarii i Wielkiej Brytanii rynek w Europie, na który Leapmotor wprowadzi swoje samochody, za pośrednictwem wybranych dealerów marek Stellantis.

Leapmotor początkowo zaoferuje dwa modele: T03 i C10. W ciągu najbliższych trzech lat marka zamierza wprowadzać na rynek co najmniej jeden model rocznie.

Leapmotor T03 to kompaktowy, pięciodrzwiowy samochód z segmentu A, który ma przestrzeń wnętrza segmentu B i zasięg 265 km (dane WLTP). Z kolei C10 to SUV z segmentu D, oferujący zasięg na poziomie 420 km według WLTP, najwyższe standardy bezpieczeństwa oraz inteligentne doświadczenie użytkownika i najwyższy poziom komfortu.

Wejście Leapmotor na polski rynek daje kupującym dostęp do unikalnej oferty oraz zaawansowanej, wysokowartościowej technologii BEV. Dzięki organizacyjnemu i handlowemu wsparciu

Stellantis klienci będą mogli się cieszyć wysokiej jakości, zorientowanym na klienta doświadczeniem, które wyróżnia Leapmotor International na tle innych chińskich konkurentów na rynku – powiedział Grzegorz Zalewski, dyrektor generalny Stellantis Polska, i dodał: – System dystrybucji części Stellantis zapewni klientom Leapmotor dostęp do bezkonkurencyjnego poziomu usług, co jest istotnym wyróżnikiem na tle innych ofert.

Leapmotor zapowiada, że wejście tych aut na rynek oznacza dostęp do elektromobilności w przystępnej cenie. Co to oznacza w praktyce? Mniejszy model T03 ma kosztować 18 900 euro, czyli 82 500 złotych, a większy C10 mniej więcej dwa razy tyle – 36 400 euro, czyli około 155 300 złotych.

## JEDNORAZOWA TOYOTA LAND CRUISER

Skoro zaczęliśmy od limitowanych wersji aut terenowych, to pociągnijmy ten wątek dalej i zajrzyjmy na tegoroczną edycję targów Specjalty Equipment Market Association Show (SEMA) w Las Vegas. Toyota przygotowała na te targi gamę unikalnych prototypów

zaprojektowanych z myślą o aktywnym spędzeniu czasu i niesamowitych emocjach za kierownicą na nieutwardzonych drogach.

– Na takich targach puszczaemy wodze fantazji i prezentujemy nieznanne oblicze naszych najpopularniejszych aut, wykorzystując przy tym całą gamę akcesoriów Toyoty. Chcemy pokazać naszym klientom i fanom, co jest tak naprawdę możliwe. Naszą pasją jest tworzenie aut, które odzwierciedlają styl życia naszych klientów, ale nie brakuje też jedynych w swoim rodzaju prototypów – powiedział Mike Tripp, wiceprezes Toyota Motor North America (TMNA) ds. marketingu.

Gwiazdą stoiska Toyoty był Land Cruiser „ROX”, który nawiązuje do legendarnych terenówek Toyoty z otwartym dachem. Studio Calt Design, które odpowiadało za opracowanie stylistyki najnowszej odsłony Land Cruisera, w prototypie chciało dać pasażerom jak najbliższy kontakt z otoczeniem. Zaprojektowano i stworzono od nowa ponad 50 proc. auta, które powstało tylko w jednym egzemplarzu.

Auto ma agresywny i rasowy wygląd, który podkreślają potężne terenowe opony, podniesione zawieszenie, poszerzone błotniki, osłony podwozia, a także drzwi z otwartymi górnymi i dolnymi sekcjami. Najbardziej rewolucyjną zmianą w stosunku do standardowego Land Cruisera jest miękki, odsuwany dach oraz otwarta przestrzeń bagażowa za tylnymi siedzeniami. Na tylnych drzwiach umieszczono koło zapasowe. Lakier Spring Green inspirowany jest kultowym malowaniem poprzednich generacji Land Cruisera.

W kabinie znajdziemy fotele obszyte skórą Heritage Orange, a panele drzwiowe mają zintegrowane zestawy bezpieczeństwa i taśmy na okulary przeciwsłoneczne i inny sprzęt rekreacyjny. Z tyłu, za nadkolami mamy dwa zbiorniki zapewniające bezpieczne przechowywanie i transport płynów. Wzmocniona tylna kłapa ma dwa miejsca do siedzenia.

## JEEP W ZIMOWEJ WERSJI

Jeep Avenger 4xe pojawi się w limitowanej wersji przygotowanej wraz

z produkującą ubrania i sprzęt turystyczny firmą The North Face. Stworzyła również specjalny zestaw powitalny dla klientów nowej wersji – pakiet The North Face Explore – zawierający namiot, torbę podróżną i butelkę na wodę, wszystkie ozdobione logo marek. Charakterystyczny dla zestawu kolor Summit Gold, będący ukłonem w stronę legendarnego odcienia The North Face, to także charakterystyczny element stylizacji samochodu. Akcenty w tym kolorze znajdziemy na nadwoziu i we wnętrzu auta.

Prawdziwy znak rozpoznawczy tej współpracy to jednak tapicerka foteli wykonana z trwałych, zmywalnych materiałów i ozdobiona konturem Summit Gold. Fotele mają również ekskluzywny detal nawiązujący do słynnych kurtki puchowych The North Face, wraz z elastycznymi paskami na oparciach siedzeń, przypominającymi charakterystyczne paski z plecaków The North Face. Na oparciach foteli umieszczono logo marki, która umieszcza swój znak firmowy z tyłu ubrań.

Pod maską umieszczono zaś innowacyjny układ napędowy, który płynnie łączy zalety układu hybrydowego z najnowocześniejszą technologią AWD. Jego serce stanowi dynamiczny, 48-woltowy układ hybrydowy, w którym solidny 1,2-litrowy benzynowy silnik turbo o mocy 136 KM wspomagany jest przez dwa silniki elektryczne o mocy 28,5 KM (21 kW) każdy, umieszczone zarówno z przodu, jak i z tyłu pojazdu. W połączeniu z sześciobiegową dwusprzęgłą skrzynią automatyczną konfiguracja ta zapewnia napęd na wszystkie koła, umożliwiając jazdę w trybie w pełni elektrycznym przy niskich prędkościach.

Avenger 4xe osiąga maksymalną moc 136 KM oraz prędkość maksymalną 194 km/h (o 10 km/h więcej w porównaniu z wersją e-Hybrid), przyspieszając od 0 do 100 km/h w zaledwie 9,5 sekundy.

Samochód zostanie wyprodukowany w limitowanej liczbie tylko 4806 egzemplarzy, co nawiązuje do wysokości góry Mont Blanc, najwyższego szczytu w Europie. A jeśli chodzi o wysokość ceny, to sięga ona 169 tys. złotych.

JAN STORA



Jeep Avenger 4xe pojawi się w limitowanej wersji



## PERYFERIA

## Plan

Jasiek przyszedł na świat o wiele za wcześnie i dużo mniejszy, niż powinien. Zawsze był najdrobniejszy w klasie i ledwo dosięgał do ramion kolegom. Od początku rozpierała go jednak energia, którą można byłoby rozdzielić między cztery osoby. Był dobrym chłopcem – ale w niewkurzający sposób, który powodował, że nawet największe łobuziaki wołały mieć w nim swojego sojusznika. Lubił się uczyć, ale nie był kujonem. Nie był też aniołkiem, ale zawsze zachowywał się tak, żeby nikogo nie skrzywdzić.

Janek zawsze zgarniał wszystkie zwierzęta potrzebujące pomocy i chętnie pomagał każdemu, kto tego potrzebował. I właśnie tak wpadł na swój genialny w swojej prostocie pomysł. Chodziło o to, żeby w każdym miesiącu pomóc choć odrobinę zmienić życie jednej osoby, której było źle. Może i brzmiało to dość wyniośle, ale chodziło o proste rzeczy – zrobienie zakupów, o spędzenie z kimś popołudnia, o zabranie kogoś na wycieczkę rowerową. Nie miało być to jednak wykonane kompletnie za darmo, bo taka osoba miała sama się postarać o pomoc komuś innemu.

Rodzice Janka, mimo że zawsze przychylni pomysłom swojego dziecka, tym razem mieli wątpliwości. Tym bardziej że na pierwszy Jankowy ogień poszła kobieta mieszkająca pod lasem, w niewielkim, rozpadającym się domu. Starsza

pani była zawsze sama, przygarbiona, ubierała się w wiele warstw kolorowych chust i szmatek, które wzmacniały wrażenie, jakie miały wszystkie dzieci w okolicy – że była czarownicą. Janek nie miał jednak pomysłu, jak zagadać do kobiety, więc wziął ją podstępem – zaprzyjaźnił się z jej wolno żyjącymi kotami. To jednak jej do niego nie przekonało. Wrócił kolejnej soboty – z kosiarką i grabiami i bez pytania zabrał się do porządkowania jej ogrodu. Starsza pani początkowo z zaciekawieniem przyglądała się mu zza firanek, ale gdy drugą godzinę kosił, przycinał i pielął, wyszła do niego z herbatą i ciastkami. Godzinę później byli już przyjaciółmi.

Za kolejny cel Janek obrał sobie mieszkającą na górcie młodą kobietę, którą w okolicy wszyscy nazywali „starą panną”. Wytykano jej, że przybyła znikąd, nie ma rodziny i pracy. Ze zdobyciem jej zaufania poszło trochę trudniej. Janek najpierw upiekł jej ciasto. Gdy to nie pomogło, postanowił zrobić jej zakupy. Trzeciego dnia – przyniósł swoją ulubioną książkę. I to otwarło mu jej drzwi. Dziewczyna okazała się nie być starą panną, lecz rozwódką po przejściach. Nie była też bezrobotna. Okazała się poczytną pisarką, która od roku pracowała nad kolejną powieścią, ale przeszła do niej w tym pogłębiająca się depresja. Janek przychodził do niej od tego



czasu przynajmniej raz w tygodniu, a po jakimś czasie zabrał ją na pierwszy dłuższy spacer po okolicy. Kobieta zaczęła wracać do normalnego życia.

Trzecia osoba, którą wybrał Janek, nawinęła się przypadkowo. I to był zdecydowanie najtrudniejszy jego cel. Chodziło o Mirka – lokalnego zbira, którego nikt nie chciał spotkać na swojej drodze. Nikt nie pamiętał, kim kiedyś był Mirek ani skąd się wziął. Była to taka osoba, która zawsze przyciąga kłopoty. Janek znalazł go pewnego dnia zalanego w trupa. Niewiele myśląc, zgarnął go i zaprowadził do domku działkowego swoich dziadków. Umył go, ogolił i przebrał. Okazało się, że Mirek jest dość młodym facetem. Gdy przetrzeźwiał i zobaczył, jak wygląda, rozplakał się. Janek dał mu większość swoich oszczędności i stare ubrania ojca. Mirek odwdzieczył

się swoją smutną historią – mężczyzny, któremu zawsze szło, jak trzeba. Aż w wypadku samochodowym stracił wszystko – żonę i córeczkę. Rozpił się, stracił pracę, a później szybko stał się tym Mirkiem, którego wszyscy znali jako żula...

Pewnego dnia Jasiek zachorował na zapalenie płuc. Z dnia na dzień jego wątłe ciało gorzej dawało sobie radę z chorobą, ale wtedy stało się coś, co pokazało wszystkim, ile mimo młodego wieku już zrobił. Drzwi jego domu prawie się nie zamykały – o jego zdrowie martwiło się całe miasteczko. Akcja niesienia pomocy zataczała coraz szersze kręgi, a wszystkie osoby, którym on pomógł, pomogły innym, a tamte kolejnym. Niedługo później chłopiec całkiem wyzdrowiał, a jego plan żył już własnym życiem.

## SAVOIR-VIVRE – CZYLI SZTUKA ŻYCIA

## Jak sprawić, żeby domowe przyjęcie było przyjemne dla organizatora i gości

Przygotowanie obiadu, kolacji czy domowego przyjęcia bywa stresujące. Co więc zrobić, żeby wszystko przebiegło w przyjemnej i spokojnej atmosferze?

Po pierwsze, warto przygotować listę gości. Zadbaj o to, żeby zaprosić osoby, które dobrze się czują w swoim towarzystwie. Dzięki temu unikniesz napiętej atmosfery, a rozmowy prawdopodobnie będą płynne i niewymuszone.

Po drugie, jedzenie i napoje. Wybierz potrawy, które znasz i wiesz, że potrafisz bez problemu przygotować. Unikaj skomplikowanych dań, które mogą się nie udać i powodować stres. Pamiętaj też o uwzględnieniu ewentualnych preferencji dietetycznych gości.

I po trzecie, czas. Przygotowania do kolacji zacznij odpowiednio wcześniej. Rozłóż obowiązki nawet na kilka dni, aby w dzień przyjęcia mieć czas na ostatnie poprawki i chwilę odpoczynku przed przybyciem gości.

Pamiętaj też o dekoracji domu i stołu. Nie musi być to coś eleganckiego czy wyrafinowanego. Możesz użyć świec, kwiatów i serwetek, aby nadać odpowiedni nastrój. Zadbaj o to, żeby pamiętać o podstawowych zasadach savoir-vivre'u przy stole, takich jak odpowiednie używanie sztućców czy dbanie o czystość.

Podczas samego przyjęcia pamiętaj o serdecznym powitaniu. Postaraj się,



aby każda osoba czuła się mile widziana od momentu przekroczenia progu. Jako osoba urządzająca przyjęcie możesz się starać wprowadzać tematy rozmów, które będą interesujące dla wszystkich. Przy okazji dobrze jest unikać tematów kontrowersyjnych, takich jak polityka czy finanse, bo mogą wywołać niepotrzebne napięcia.

Jeżeli obiad czy kolacja są kilkudniowe, pamiętaj o zaplanowaniu krótkich przerw między daniami. Pozwoli to gościom odpocząć i się zrelaksować, a Tobie da więcej czasu.

Nie bój się też poprosić o pomoc, jeśli jej potrzebujesz. Niekiedy warto zaangażować bliską osobę do pomocy przy serwowaniu lub przygotowaniu, co może znacznie zmniejszyć stres.

Nie przejmuj się drobnymi wpadkami. Domowe przyjęcie to przede wszystkim przyjemność wspólnego spędzania czasu. Uśmiech i pozytywne nastawienie gospodarza zrekompensują każdą drobną pomyłkę. HK

## Męska sprawa, czyli rak prostaty

Od kilku już lat w listopadzie trwa kampania Movember. Polega ona na tym, że mężczyźni, w tym znani aktorzy czy piosenkarze, zapuszczają wąsy. Ma to zwrócić uwagę opinii publicznej, zwłaszcza męskiej, na problem raka prostaty (gruczolu krokowego) i zachęcić do profilaktyki. To jeden z najczęstszych nowotworów u mężczyzn, a rozwija się powoli. Warto jednak wiedzieć, że wcześniej zdiagnozowany, może być całkowicie wyleczony.

**JAKIE SĄ OBJAWY?** Najczęstsze symptomy nowotworu prostaty to: potrzeba częstego oddawania moczu, krew w moczu i trudności z wypróżnieniem. Chorzy odczuwają też ból i pieczenie w trakcie wypróżniania, ból pleców w okolicy miednicy i na poziomie kręgowców piersiowych. Występuje też u nich spadek masy ciała i zaburzenia erekcji.

**CZY RAKA PROSTATY MOŻNA LECZYĆ?** Jeśli choroba obejmuje tylko gruczoł krokowy i nie ma nacieków na inne narządy i tkanki, można poddać chorego leczeniu radykalnemu, czyli całkowicie likwidującemu nowotwór. Do metod leczenia radykalnego raka prostaty należy leczenie chirurgiczne – w trakcie zabiegu całkowicie wycina się prostatę z pęcherzykami nasiennymi i węzłami chłonnyymi miednicy. Inną radykalną metodą jest napromieniowanie stercza. Trzecia to radioterapia, która polega

## ZDROWIE



na wprowadzeniu do stercza radioizotopu niwelującego raka.

Gdy stopień zaawansowania nowotworu jest duży, skutkuje naciekami i przerzutami, nie można go wyleczyć radykalnie. Stosuje się wówczas leczenie hormonalne. Przerzutom raka prostaty do kości zapobiega głównie wczesna diagnoza i wczesne podjęcie leczenia. Terapia hormonalna, zastosowana u mężczyzny z udokumentowanym nowotworem po leczeniu wczesnego stadium, może opóźnić lub zapobiec rozwojowi przerzutów.

**JAK ZMNIJSZYĆ RYZYKO CHOROBY?** Aby zapobiegać rakowi prostaty, mężczyźni powinni prowadzić zdrowy styl życia, czyli stosować zdrową i lekkostrawną dietę oraz uprawiać aktywność fizyczną. Oprócz tego zalecane są badania kontrolne, które mogą wykryć nowotwór w początkowej fazie, kiedy można z nim skutecznie walczyć. Jeśli więc pojawiają się niepokojące objawy mogące świadczyć o raku prostaty, pacjent powinien jak najszybciej pójść do lekarza.



# Krzyżówka panoramiczna nr 22

OTACZA LAGUNĘ TABORET	STOJĄCY KOPALNIK STRACH LĘK	NARZĄD WZROKU JEDEN Z SERÓW	WAĆPAN	KRÓL ZMERZAĆ	PODDRUK, TINTA STERTA SIANA	BIURO ANTYKORUPCYJNE W GRONIE MUZ	W NIEJ SIANO						
OSŁONA WYROBISKA POKRYWA	1	8	MIESNA POTRAWA TWORZA POCIĄG	TIUL NA TWARZY PONAD BRACMI	LUD PAPUGA	CIOS KIJ DO MŁOCKI	13						
DWIE PRZY WADZE	TRAGEDIA W KOPALNI	WRÓZBITA RABAN	CZESKIE "TAK"	ROBOTA WRÓG ORMUŻDA	FAZA PROCESU NARTY	12	TALERZ NA DACHU						
JAZGOT	OKRUCHOWE SKAŁY OSADOWE	14	TYP TACZKI OBOK METANU	ARESZT ZNAWCA WIN	DAWNA ZAPINKA WODOROST	5	2						
9	MODEL	11	IMIE JAPONSKIE SKRÓT NA RECEPCIE	PO STUDIACH	AUTO ZE SŁOWENII	7	FILM KURO-SAWY						
MASA LUDZKA	MO-CARSTWO	RYWALKA WELNY	4	GALI-LEJSKA									
	PTAK WODNY	10	PALI HASZYSZ										
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 14 dadzą rozwiązanie, które prosimy nadsyłać na adres e-mail: gornik1@wp.pl. Wśród autorów poprawnych rozwiązań rozlosujemy nagrodę.

Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki brzmi: **ATMOSFERA KOPALNIANA.** Nagrodę wylosowała: **JOANNA BIAŁAS.**

## Piwo dla kibiców?

Futbol i piwo wydają się ze sobą nierozdzielnie związane. Ulubionym trunkiem kibiców jest piwo, komentatorzy sportowi występują w reklamach znanych browarów, a wielkie koncerty są głównymi sponsorami mistrzostw Europy i świata. Wiele klubów piłkarskich, również w Polsce i nie tylko w Ekstraklasie, wypuszcza własne piwo kibicowskie. Ostatnio dołączył do nich Stomil Olsztyn, proponując fanom trunek o nazwie Duma Warmii. Inicjatywa mająca na celu zarówno dodatkowy zarobek dla klubu, jak i zjednoczenie kibiców wokół drużyny nie wszystkim jednak przypadła do gustu.

Produkcja piwa rzemieślniczego trwała przez miesiąc. Duma Warmii jest dostępna w kilkudziesięciu sklepach w regionie. Władze klubu podkreślają, że robi to wiele drużyn nie tylko w Polsce i Europie, ale też na całym świecie. Tradycja ta sięga już lat 90. Postanowili więc przenieść to zjawisko na nasz grunt, bo – jak tłumaczą – to dobre rozwiązanie wizerunkowe i sprzedażowe, bo klub ma dzięki temu korzyści finansowe.

Co ciekawe, ustawa o przeciwdziałaniu i wychowaniu w trzeźwości nie zabrania reklamowania klubu przez piwo – zarówno na swoim produkcie, jak i na stadionie piłkarskim. To jedyny taki przypadek reklamowania takich produktów. W przepisach znajduje się

co prawda zakaz promocji alkoholu w godzinach 6–20, ale nie dotyczy on stadionów.

Inicjatywę Stomilu Olsztyn skrytykowali specjaliści terapii uzależnień, którzy wskazali na szkody społeczne związane z promowaniem alkoholu. Według jednego z nich produkcja i sprzedaż piwa przez klub sportowy, który przecież kojarzy się ze zdrowym stylem życia, pokazuje jego zupełnie inny obraz i promuje jako coś nieszkodliwego. Najbardziej podatni na takie reklamy są najmłodszy ludzie, którym alkohol może się kojarzyć wyłącznie z dobrą zabawą, bez żadnych konsekwencji.

### PODKŁADKI Z HISTORIA

Na ciekawą wystawę zaprasza Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju. Przedstawi ona historię i ewolucję popularnych podkładek pod piwa. Mają one zarówno zastosowanie praktyczne – dzięki nim szklanka nie ślizga się po stole, jak i estetyczne. Widnieją na nich



loga browarów i pubów, tworzone są też specjalne podkładki okolicznościowe upamiętniające różne wydarzenia. Wielu z nas zna kogoś, kto zbiera je od lat i ma pokaźną kolekcję. Twórcy wystawy



podeszli do tematu bardziej naukowo i usystematyzowali wiedzę o tych akcesoriach.

Jak się okazuje, pierwsze podkładki pojawiły się w drugiej połowie XIX wieku. Przełomem było wynalezienie tzw. ściery drzewnego, który był grubszy i trwalszy niż używany do pisanja papier. Zwiedzający dowiedzą się również, kto wymyślił podkładki pod piwa, jak wygląda ich produkcja i czy warto kłaść je pod ulubiony trunek. Wystawa prezentuje podkładki wyróżniające się ciekawymi grafikami i kształtami, jak również wzorniki produktów oraz kolekcję matryc do drukowania z fabryki tektury w Pilchowicach. Wystawę można odwiedzać od 15 listopada.

### TENCZYNEK DO WZIĘCIA

W związku ze znanymi powszechnie problemami Janusza Palikota z prawem na licytację trafiła spółka Manufaktura Piwa Wódki i Wina, której był prezesem. Spółka z siedzibą w Tenczyнку była między innymi właścicielem zasłużonego browaru regionalnego Tenczynek. Zadłużoną firmę można kupić od 2 do 9 grudnia, cena wywoławcza to bagatela 1,157 mln złotych. Co ciekawe, poprzedni właściciel Tenczyńska również ma związki z polityką – to Marek Jakubiak, który ostatnio ogłosił, że będzie się ubiegał o stanowisko prezydenta Polski w 2025 roku.

MAREK KOWALIK

## Kalejdoskop

**TREND NISKIEJ ROTACJI PRACOWNIKÓW NA POLSKIM RYNKU PRACY SIĘ UTRZYMUJE – WYNIKA Z NAJNOWSZEGO BADANIA MONITORA RYNKU PRACY INSTYTUTU RANDSTAD I POLLSTER.** W ostatnich sześciu miesiącach jedynie 18 proc. osób zmieniło pracodawcę, a 17 proc. stanowisko wewnątrz firmy. Kobiety, osoby młode oraz inżynierowie najczęściej zmieniali pracę, podczas gdy pracownicy fizyczni są najmniej mobilni. Choć czas poszukiwania pracy skrócił się do trzech miesięcy, wciąż pozostaje długi w porównaniu do lat ubiegłych. Dojazd do pracy stanowi ważny czynnik przy wyborze nowego zatrudnienia – dla 40 proc. pracowników oferta jest bardziej atrakcyjna, gdy obejmuje wsparcie dojazdowe. Odsetek osób biernych zawodowo spadł do 41 proc., a przeglądających oferty wzrósł do 49 proc., co sygnalizuje zwiększoną potrzebę zmian zawodowych.

**W PAŹDZIERNIKU W KATOWICACH ODNOTOWANO 50-PROC. SPADEK SPRZEDAŻY MIESZKAŃ ROK DO ROKU – NAJWIĘKSZY SPOŚRÓD SIĘMIU GŁÓWNYCH RYNKÓW, WEDŁUG DANYCH OTODOM ANALYTICS.** Najmniejsze spadki wystąpiły w Krakowie, Poznaniu, Warszawie i Wrocławiu, gdzie sprzedaż zmalała o 20–25 proc. Ceny oferowanych mieszkań wzrosły o 9 proc. w porównaniu do października 2023 roku, a to pierwszy raz od 15 miesięcy, kiedy roczny wzrost cen był niższy niż 10 proc. Łącznie sprzedaż wyniosła 3643 mieszkania, co oznacza wzrost o 6 proc. względem września.



**POLSKA ZNALAZŁA SIĘ W GRONIE NAJDRŹSZYCH KRAJÓW ŚWIATA POD WZGLĘDEM CEN KOSMETYKÓW – WYNIKA Z RAPORTU WETHRIFT.** Średni koszt zakupu popularnych produktów kosmetycznych w naszym kraju przewyższa średnią globalną o blisko 10 proc. Spośród 32 analizowanych krajów Polska zajęła 29. miejsce pod względem przystępności cenowej. Dla porównania najdroższymi rynkami są Tajlandia, Szwajcaria oraz Singapur. Różnice w cenach wynikają z regionalnych strategii cenowych i podatków. Najtańsze rynki kosmetyczne na świecie to: Kanada, Rumunia, Indie, Stany Zjednoczone i Portugalia.

D W U T Y G O D N I K

Nowy Górník

PISMO SPOŁECZNO-ZAWODOWE

ŚRODOWISKA GÓRNICZEGO

REDAKTOR NACZELNA: Hanna Krzyżowska

Redaguje zespół

WYDAWCA:

Oficyna Wydawnicza „Górník”

40-749 Katowice, ul. bł. ks. St. Kubisty 47

tel. 500 27 88 66

E-MAIL: gornik1@wp.pl

WWW.NOWYGORNIK.PL

DRUK: POLSKA PRESS Sp. z o.o.

Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Nie zwracamy niezamówionych materiałów. Zastrzegamy sobie prawo redagowania publikowanych tekstów. Dalsze rozpowszechnianie całości czy części materiałów opublikowanych na łamach „Nowego Górnika” bez pisemnej zgody wydawcy są zabronione.



## Grupa FASING

Synergia możliwości

**KARBON 2****FASING**  
S.A.**KUŹNIA OSOWIEC**

STRATEGICZNY PARTNER



- ⌘ tańcuchy ogniwowe okrągłe i płaskie
- ⌘ kompletne obudowy zmechanizowane
- ⌘ wiertarki
- ⌘ kotwiarki
- ⌘ agregaty hydrauliczne
- ⌘ odkuwki
- ⌘ ogniwa złączne
- ⌘ zgrzebła
- ⌘ trasy przenośnikowe
- ⌘ sprzęgła

[www.fasing.pl](http://www.fasing.pl)[www.moj.com.pl](http://www.moj.com.pl)[www.konko.pl](http://www.konko.pl)

MOJ S.A. Katowice

MOJ S.A. oddział  
Kuźnia Osowiec

Osiedle Zalesie